

Warszawa, dnia 25 listopada 2002 r.

Odpowiedź na pytanie:

„Czy czynności dokonywane na podstawie art.21 ust.1 pkt 3 i pkt 4 projektu ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych (druk sejmowy nr 897) są czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi (jak chce tego wnioskodawca)?”

Przedmiotowy przepis projektu ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych przewiduje, że:

- „Żołnierze WSI, wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, mają prawo:
.....3) zatrzymywania osób w trybie i w przypadkach określonych w przepisach Kpk;
4) przeszukania osób, pomieszczeń i innych miejsc w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kpk;”

Ze sformułowania pytania zawartego w tytule niniejszej odpowiedzi wynika, że Komisja Nadzwyczajna jest skłonna uważać, że wnioskodawca, czyli Rząd, traktuje działania określone w art.21 ust.1 pkt 3 i pkt 4 jako czynności operacyjno-rozpoznawcze. To wrażenie Komisji wynika niewątpliwie z pewnego niedopatrzania wnioskodawcy, który – jakkolwiek na s.7 uzasadnienia projektu omawianej ustawy przyznaje, że w przedmiotowych przepisach „analogia do uprawnień ustawowych innych służb nasuwa się sama przez się” – to jednak w tym konkretnym przypadku analogię tę stosuje bardzo nieprecyzyjnie.

Szukając genezy omawianego przepisu należy sięgnąć do Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U.2002, nr 7, poz.58), która w art.15 ust.1 pkt 2 i pkt 4 przewiduje w identyczny sposób uprawnienia Policji do zatrzymywania i przeszukania, ale w przypadku wykonywania wszystkich „czynności o których mowa w art.14” Ustawy o Policji. A tenże art.14 powiada, że w granicach swych zadań i dla realizacji celów Policja „...wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe”. Takie sformułowanie nie daje wszakże żadnych podstaw do zaliczenia wymienionych w art.15 uprawnień

Policji co do zatrzymywania i przeszukania akurat do czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Podobnie rzecz się miała z uprawnieniami funkcjonariuszy byłego Urzędu Ochrony Państwa, którzy na podstawie art.7 ust.1 pkt 2 i pkt 3 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U.99 nr 51, poz.526, z późn.zmian.), posiadali analogiczne uprawnienia w przypadku wykonywania przez nich wszystkich czynności przewidzianych w art.6 tejże ustawy, to jest zarówno czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak i dochodzeniowo-śledczych.

I wreszcie w najnowszej ustawie dotyczącej służb specjalnych, to jest w ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz.U. 2002, nr 74, poz.676), zgodnie z jej art.23 ust.1 pkt 3 i pkt 4 funkcjonariusze ABW mają prawo „zatrzymywania osób” oraz „przeszukania osób i pomieszczeń”, w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego, wykonując wszelkie „czynności o których mowa w art.21” tejże ustawy. A w art.21 wymienia się czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze oraz analityczno-informacyjne.

Biorąc pod uwagę daleko idące podobieństwo zadań, celów oraz czynności wykonywanych przez ABW i WSI (z wyłączeniem w przypadku tych ostatnich czynności dochodzeniowo-śledczych), pozostaje tajemnicą projektodawców ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych dlaczego uprawnienia żołnierzy tych Służb do dokonywania zatrzymań i przeszukań zostały ograniczone jedynie do sytuacji, w których wykonują oni czynności operacyjno-rozpoznawcze, a nie zostały te uprawnienia rozciągnięte – tak jak w przypadku innych formacji i służb specjalnych – na ich wszystkie ustawowo określone czynności. Brak jest na ten temat jakiegokolwiek wyjaśnienia w tekście uzasadnienia projektu.

Wspomniane ograniczenie spowodowało jednocześnie, przy niezbyt precyzyjnym sformułowaniu wstępnej części art.21 projektu, powstanie mylnego przekonania, że wspomniane uprawnienia są same w sobie czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, a nie środkami, bądź działaniami pomocniczymi, służącymi do ich realizacji. W tym miejscu należy też z ubolewaniem stwierdzić, że w

żadnym z dotychczas przyjętych aktów ustawowych, dotyczących Policji i służb specjalnych, nie zostały w sposób jasny i pełny zdefiniowane takie podstawowe pojęcia, jak czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze, analityczno-informacyjne, a w przypadku Policji – również administracyjno-porządkowe. Bez praktycznie obecnie nie istniejącego, należytego opisu ustawowego tych czynności powstaje nieład terminologiczny, prowadzący do niepewności i nieporozumień co do merytorycznego zakresu wyżej wymienionych określeń. Na ten fakt zwrócono zresztą słusznie uwagę w przygotowanych w czerwcu b.r. przez Komendę Główną Policji założeniach do opracowania nowej ustawy o Policji, zastępującej ustawę z dnia 6 kwietnia 1990 r. Zaproponowano także ustawowe zdefiniowanie omawianych czynności poprzez dokładniejsze określenie celów, jakim mają one służyć, oraz podstawowych rodzajów tych czynności. Być może, twórcy nowej ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych mogliby również podjąć się podobnego zadania.

Sporządził: Zdzisław Galicki